

KATARZYNA LISOWSKA

Uniwersytet Wrocławski, Wydział Filologiczny, Instytut Filologii Polskiej

ORCID: 0000-0002-2715-0370

Polski ruch pozytywnej seksualności a teoria queer. Studium przypadku

Polish Sex Positivity Movement and Queer Theory: A Case Study

Abstract

The aim of the paper is to discuss Polish sex positivity movement and its relationship to queer theory. This is done on the basis of a case study, i.e. the analysis of the book *Warsztaty intymności* [The Workshops of Intimacy] by Agnieszka Szeżyńska. The author of the article presents selected aspects of this publication, focusing on the typical features of sex positivity approach (in so doing, she refers to other Polish and English sources which represent or study this topic). Apart from that, the scholar shows conceptual overlaps between Szeżyńska's perspective and queer theory. In conclusion, the author discusses the functioning and possible outcomes of this alliance in the Polish context.

Keywords: sex positivity, queer theory, feminism, gender, sexuality, consent, pleasure

W ostatnich latach obserwujemy w Polsce dynamiczny rozwój ruchu pozytywnej seksualności¹. Jest on na tyle obecny w mediach społecznościowych i popularyzatorskich wydawnictwach, że, jak sądzę, warto rozwijać wokół niego także refleksję akademicką. Zjawisko to można omawiać pod wieloma kątami, ale w tym artykule chciałabym się przyjrzeć tylko kilku wybranym kwestiom. Po pierwsze, scharakteryzuję ten ruch głównie na podstawie studium przypadku, czyli analizy *Warsztatów intymności* Agnieszki Szeżyńskiej – książki bardzo dobrze obrazującej główne założenia sekspozytywności. Po drugie, charakterystyka ta będzie się w dużej mierze opierała na wskazywaniu zbieżności między wspomnianą publikacją

1 W niniejszym artykule wymiennie posługuję się określeniami: „ruch/nurt pozytywnej seksualności”, „pozytywna seksualność” czy „sekspozytywność”.

(w konsekwencji zaś także pozytywną seksualnością w ogólności) a teorią queer. W podsumowaniu zastanowię się nad tym, jak takie zestawienie wpływa na obraz analizowanego ruchu Polsce.

Jednak zanim przejdę do szczegółowych rozważań, sformułuję kilka ogólniejszych uwag. Analizowany nurt, którego popularność znacząco wzrosła pod koniec pierwszej dekady tego wieku², promuje pozytywne i otwarte podejście do seksualnej aktywności widzianej jako forma wyrażania siebie (N., Pam M.S. 2013)³. W krajach zachodnich ruchowi sekspozytywności można przypisać wiele osiągnięć (zob. Fahs 2014: 268). W Polsce, z uwagi na odmienny kontekst, sytuacja wygląda nieco inaczej, ale na pewno omawiany nurt znacząco przyczynia się do promowania edukacji seksualnej (bardzo zaniedbanej w sektorze publicznym), upowszechnia włączające i nieoceniające spojrzenie na różne praktyki erotyczne oraz popularyzuje rozumienie seksualności jako niestabuizowanego aspektu życia jednostki⁴. Pozbawienie tej sfery, zwłaszcza w odniesieniu do nieuprzywilejowanych grup (np. kobiet, mniejszości seksualnych), jej rzekomo patologicznego charakteru (Fahs 2014: 268) należy więc do największych zasług przedstawianego podejścia, nie tylko w polskim wydaniu.

Obecnie w Polsce omawiany nurt cieszy się bardzo dużą popularnością⁵. Wydaje się, że w dużej mierze funkcjonuje on w obszarze poradnictwa i edukacji seksualnej. Najpopularniejszą płaszczyzną komunikacji, co, jak można przypuszczać, nasiliło się w czasie pandemii COVID-19, są media społecznościowe. Sądzę zatem, że choć teoretyczne debaty, będące jednym ze źródeł sekspozytywności w krajach zachodnich, a także charakterystyczne dla tych dyskusji wskazywanie na polityczny wymiar wyzwolenia seksualnego, powiązane z szerszymi projektami wolnościowymi (Glick 2000: 22), stanowią istotny kontekst dla polskiego ruchu, to nacisk kładzie się raczej na kwestie popularyzatorskie, edukacyjne i pedagogiczne⁶. Rodzimego dyskursowi pozytywnej seksualności, którego symboliczny początek sytuuję między 2010 (powstanie portalu *Seksualność Kobiet.pl z Vocą Ilnicką*⁷; Ilnicka 2020: okładka) a 2014 rokiem (otwarcie Instytutu Pozytywnej Seksualności; por. <https://www.swps.pl/podyplomowe-wykladowcy/15151-loewe-agata?dt=1620304424625>, 31.05.2021), bliska wydaje się czwarta fala feminizmu, uznawana niekiedy za współczesny etap aktywizmu kobiecego. Cechy tego nurtu widoczne w analizowanym ruchu w Polsce to m.in. nacisk na praktyczne zastosowanie rozważań

2 Chantelle Ivanski i Taylor Kohut (2017) powołują się na badanie Google Trends z 2015 wskazujące, że częstość wyszukiwania hasła „sex positive” w Internecie zdecydowanie zwiększyła się po 2008 roku. Sam nurt zaczął się kształtować wcześniej – zob. dalej.

3 Jednocześnie, jak zauważają Ivanski i Kohut, w badaniach ani w dyskursywnej praktyce nie obowiązuje jedno rozumienie pozytywnej seksualności, przeciwnie – definicji jest bardzo wiele (Ivanski & Kohut 2017) i dlatego, zdaniem autorki i autora, trudno jest właściwie rozstrzygnąć, czy obecnie wspomniany ruch znajduje się w rozkwicie (Ivanski & Kohut 2017). Jednocześnie sami wskazują (zob. wyżej) wzrastającą popularność omawianego terminu, co sugeruje, że zjawisko to – jakkolwiek różnie ujmowane – zajmuje dzisiaj ważne miejsce w debatach na temat ciała i seksu. Wydaje się, że z podobną sytuacją mamy do czynienia w Polsce. Nurt ten definiuję we wskazany wyżej – prosty, dość intuicyjny, a zarazem, mam nadzieję, szeroki – sposób.

4 Osiągnięcia te należą też do sukcesów wymienionych przez Breanne Fahs (2014: 268).

5 Warto wspomnieć m.in. o szerokim rozgłosie, jaki zyskał projekt Anji Rubik *Sexed.pl* (sama inicjatorka mówi, że oddźwięk, z którym spotkała się akcja, i to w początkowej fazie, przerósł jej oczekiwania; Rubik 2018: 9), a także o najnowszym polskim serialu na platformie Netflix – *Sexify*. Również w mediach społecznościowych znajdziemy wiele inicjatyw poświęconych edukacji seksualnej, a także ciała- i sekspozytywności (część z nich przywołuję dalej).

6 Fahs uznaje rozwój kompleksowej edukacji seksualnej za jeden z największych sukcesów sekspozytywności (2014: 272).

7 Por. <https://seksualnosc-kobiet.pl/> [dostęp: 31.05.2021].

akademickich, poruszanie problemów, takich jak przemoc seksualna, ciałopozytywność, wskazywanie na współzależność różnych czynników kształtujących tożsamość i płaszczyzn opresji, czyli interseksjonalność (Krasuska 2014: 213–215), wykraczanie poza binaryzm płciowy i wspomniane już osadzenie w mediach społecznościowych (zob. charakterystykę nurtu przedstawioną przez Marthę Rampton [2008] oraz odpowiednie hasło w *Encyclopedia Britannica*, <https://www.britannica.com/topic/feminism/The-fourth-wave-of-feminism>, 14.07.2021)⁸.

Chociaż ten etap feminizmu stanowi istotny kontekst rodzimej sekspozytywności, to w niniejszym artykule skoncentruję się na jej związkach z perspektywą queerową, niejako oplatającą trzecio- i czwartofalowe ruchy kobiece⁹. Nie wyklucza to ani nie umniejsza znaczenia związków przedstawianego ruchu z czwartą falą feminizmu. Jednak interesuje mnie przede wszystkim to, w jaki sposób w obszarze (nie tylko, choć głównie polskiej) sekspozytywności popularyzuje się i przekłada na konkretne rozwiązania¹⁰ wybrane koncepcje rozwijającego się od lat 90. ubiegłego wieku ujęcia queerowego, które, jako skupione na seksualności, kwestionowaniu norm i dowartościowywaniu płynnych tożsamości, również stanowi ważne zaplecze omawianego ruchu (Burzyńska 2007b: 441–442, 458–465; Kochanowski, Mizieleńska 2014). Można bowiem powiedzieć, że czwarta fala, wraz z naciskiem na przechodzenie z murów akademii do społecznej działalności, faktyczną inkluzywnością, interseksjonalnością i osadzeniem w mediach społecznościowych (por. Rampton 2008), stanowi ramę dla praktykowania założeń ruchu pozytywnej seksualności. Z kolei ujęcie queer wydaje się dostarczać przedstawianemu nurtowi teoretycznej (a zarazem subwersywnej) podstawy.

Obie perspektywy są zresztą ze sobą nierzadko zestawiane. Podkreśla się na przykład, że ruch sekspozytywności od zawsze był zaangażowany w walkę o prawa osób queer (Fahs 2014: 273). Z kolei według rozpowszechnionej interpretacji idea pozytywnej seksualności wywodzi się z debat, w których uczestniczyły/uczestniczyli przedstawicielki i przedstawiciele teorii queer (Ivanski & Kohut 2017; Glick 2000; Fahs 2014). Często przyjmuje się, że w krajach zachodnich ich punktem wyjścia były toczące się a latach 80. XX w. dyskusje wokół pornografii – radykalny feminizm odrzucał ją jako narzędzie uprzedmiotowienia kobiet, natomiast proseksualne¹¹ czy też antycenzorskie odłamy ruchów kobiecych i rodząca się w początkach lat 90. ubiegłego wieku perspektywa queerowa promowały uwolnienie różnych form seksualności (Ivanski & Kohut 2017; Glick 2000: 20, 22; Szcześniak 2014: 399). Jednak zgodnie z innym ujęciem początków sekspozytywności należy raczej upatrywać w inicjatywach buntujących się m.in. przeciw konserwatyzmowi, homofobii czy religijnym dogmatom (Fahs 2014: 272).

8 Bardzo ważnym kontekstem jest także ruch ciałopozytywności, promujący – w dużej mierze przy użyciu mediów społecznościowych – afirmatywne podejście do ciała i odrzucający nierealne standardy wyglądu promowane przez media (zob. Lazuka, Wick, Keel, Harriger 2020). W wielu punktach przecina się on z przedstawianym nurtem.

9 Niestety dokładne omówienie relacji między trzecią i czwartą falą feminizmu a teorią queer przekracza ramy niniejszego tekstu (więcej na temat periodyzacji ruchów kobiecych oraz badań nad płcią i seksualnością – zob. np. Burzyńska 2007a, 2007b; Kuźma-Markowska 2014). Na osobną analizę zasługuje także związek polskiego nurtu pozytywnej seksualności z czwartofalowymi działaniami feministycznymi.

10 Praktyczne nastawienie wydaje się odróżniać współczesną postać sekspozytywności od jej początkowej fazy, której Elisa Glick zarzuca utopijność (2000: 24).

11 Glick posługuje się wymiennie określeniami „proseksualna” i „pozytywnie seksualna” w odniesieniu do postaw, które zakładają, że kobiety są podmiotami seksualnymi o pełnych prawach (2000: 20). Ruch pozytywnej seksualności wydaje się jeszcze szerszym zjawiskiem, ponieważ dotyczy seksualnego upodmiotowienia wszystkich jednostek. Jednak z pewnością koncepcje opisane przez badaczkę są częścią interesującego mnie nurtu, dlatego odnoszę się do jej rozważań.

Wydaje się, że ta ostatnia koncepcja ma również przełożenie na polskie warunki, w których odrzucenie tradycyjnych, krzywdzących wyobrażeń na temat seksualności, promowanych przez pewne środowiska, można uznać za jedną z sił napędowych analizowanego ruchu. Jednocześnie, choć w Polsce, ze względu na odmienny kontekst społeczno-polityczny, w latach 80. nie odbyły się debaty podobne do tych, które miały miejsce w obrębie zachodnich ruchów kobiecych, to po 1989 roku odziedziczyliśmy efekty toczących się sporów między radykalnym i proseksualnym feminizmem¹². Zresztą także u nas, na przełomie wieków, dyskutowano na temat pornografii, a środowiska kobiece zajęły w tych rozmowach stanowisko wolnościowe (Szcześniak 2014: 399).

W poprzednich akapitach przedstawiłam wstępną charakterystykę ruchu pozytywnej seksualności, z naciskiem na jego polski wariant, oraz naszkicowałam związki nurtu z teorią queer. Powrócę teraz do zasygnalizowanego wcześniej studium przypadku, czyli do omawiania *Warsztatów intymności* Szeżyńskiej, przez pryzmat których chciałabym bardziej szczegółowo ukazać specyfikę rodzimej sekspozytywności oraz zbieżności między nią a perspektywą queerową¹³. Autorka, współtwórczyni Instytutu Pozytywnej Seksualności w Warszawie, to „certyfikowana trenerka intymności, ekspertka w zakresie płci, seksualności, psycholingwistyki i komunikacji” (Szeżyńska 2020: opis na okładce). Jak widzimy, Szeżyńska należy do specjalistek nie tylko w dziedzinie seksualności (i pionierek interesującego mnie ruchu w Polsce), lecz także w obszarze wiedzy o języku, co ujawnia się w przedstawianej książce i ma znaczenie dla niniejszych rozważań.

Trenerka na początku tekstu nawiązuje do popularnej frazy Ludwiga Wittgensteina, stwierdzając, że „granice naszego języka wskazują granice naszego świata” (Szeżyńska 2020: 31)¹⁴. Refleksja nad kwestiami lingwistycznymi stanowi bowiem bardzo istotny wątek omawianej pracy, łączący ją z perspektywą queerową, która wskazuje na dyskursywny oraz społecznie i kulturowo skonstruowany wymiar seksualności (Kochanowski, Mizieleńska 2014: 461–462, Struzik 2019: 49, 53–55). Szeżyńska, odrzucając pogląd, „że o seksie się nie mówi, tylko się go uprawia” (2020: 266), zwraca uwagę na dwie istotne kwestie.

Po pierwsze, ukazuje przemoc kryjącą się za poszczególnymi określeniami i analizuje wynikające z nich ograniczenia. Autorka zwraca na przykład uwagę, że polskie nazwy genitaliów są medyczne, infantylne albo wulgarne (Szeżyńska 2020: 31), brakuje zaś miejsca na afirmatywne wyrażenia mogące oddać intymność i przyjemność związane z tymi sferami ciała, a także pozwalające nam lepiej poznać naszą własną seksualność i ułatwiające komunikację z osobami partnerskimi. Jak zauważa Szeżyńska: „Prawdopodobnie również dlatego, że nie mamy języka, który wyrażałby naszą seksualność, często nie znamy siebie jako istot seksualnych i trudno nam porozumieć się z partnerami i partnerkami” (2020: 31). Co więcej, w poszczególnych wyrażeniach utrwalają się krzywdzące stereotypy i często niechciane role:

Kobiece seksualne „ja” otrzymuje więc sporo sprzecznych komunikatów. *Musi uważać, by nie być ani „oziębłą”, ani „puszczalskie”, ani „za łatwe”, ani „za trudne”, ani „nimfomańskie”, ani „jak kłoda”.* (Szeżyńska 2020: 47, wyróżnienie oryginalne)

12 Więcej na temat tych debat – por. np. Glick (2000); Fahs (2014).

13 W dalszych rozważaniach będę się także odnosić do innych publikacji, żeby ukazać związki między tą pracą a całością przedstawianego ruchu.

14 Por. Wittgenstein (1974; 1997; 2000) 2012: 64.

Ta dynamika dotyczy [...] jest wpisana w mainstreamową kulturę, która nas otacza – w filmy, książki, seriale, piosenki i w język, w którym jedna płeć „daje dupy”, a druga „chodzi na te dupy”. Jest również, niestety, we wciąż obecnych wypowiedziach typu „sama jest sobie winna, bo jak suka nie da, to pies nie weźmie”. (Szeżyńska 2020: 233, wyróżnienie oryginalne)

W konsekwencji, jak sugeruje autorka, możemy okazać się na swój sposób wyalienowani z języka opisującego fundamentalne dla wielu z nas doświadczenia.

Po drugie, Szeżyńska postuluje zreformowanie wyrażen używanych w dyskursie o ciele i seksualności¹⁵. Słowem odzyskiwanym przez ruch pozytywnej seksualności, nie tylko w *Warsztatach intymności*¹⁶, jest „cipka” (por. np. Szeżyńska 2020: 181–184, 224). Termin ten podlega przemianom przypominającym nieco historię leksemu „queer” – z obraźliwego określenia staje się afirmatywną nazwą (Struzik 2019: 43; Kochanowski & Mizielnińska 2014: 460). W konsekwencji autorka sugeruje, że intymność może się w pełni (i z radością) zrealizować tylko przy użyciu włączającego, empatycznego języka, a raniąca i ograniczająca leksyka utrudnia wyrażanie cielesności i naszych pragnień.

Szeżyńska formułuje również – bliską perspektywie queerowej i będącą stałym elementem ruchu pozytywnej seksualności – inkluzywną wizję świata¹⁷. Nie tylko podważa w niej stereotypy i uprzedzenia dotyczące kobiet i mężczyzn¹⁸, o czym świadczy łamiący rozpowszechnione przekonania sposób przyporządkowania zawodów hipotetycznym bohaterkom i bohaterom¹⁹, lecz także wyraźnie nie ogranicza swoich uwag do heteroseksualnych odbiorczyń i odbiorców, o czym świadczy choćby używanie przykładów par zarówno na damsko-męskich (Ola i Rafał; Szeżyńska 2020: 40), jak i damsko-damskich lub męsko-męskich (Paulina i Joasia; 157–159; Artur i Michał; 215, 236) oraz stałe posługiwanie się włączającym językiem. Widzimy go między innymi w formach „partnerka” i „partner” (Szeżyńska 2020: 96, 226–227)²⁰ czy „kochanek” i „kochanka” (91, 43), a także przymiotnikach, czasownikach i zaimkach

15 Jest to zresztą bardzo częsty wątek w publikacjach spod znaku ciał- i sekspozytywności. Interesująco do tematu podeszły autorki *Cipkonotesu*, które proponują czytającym znalezienie własnego określenia na żeńskie narządy płciowe (Klepacz & Nowak 2019: 26–27).

16 Zob. wspomniany już – znamieny – tytuł książeczki *Cipkonotes*.

17 Na stronie Instytutu Pozytywnej Seksualności wyraźnie wskazuje się, że działania tego ruchu „są przeznaczone dla ludzi wszystkich płci, sprawności fizycznych, orientacji seksualnych, tożsamości seksualnych, ras, pochodzeń etnicznych, różnorodności zawodowych bez względu na wiek” (<http://sexpositiveinstitute.pl/o-nas/>, 31.05.2021). Por. też np. Fahs 2014: 268, 273.

18 Dekonstruowanie stereotypów i norm genderowych, a także promowanie swobody wyboru ekspresji płciowej to jeden z podstawowych założeń ruchu pozytywnej seksualności (<https://feministcampus.org/campaigns/sex-positivity/>, 13.05.2021).

19 Piszząc o rolach życiowych, przyjmowanych np. w pracy i życiu rodzinnym, Szeżyńska podaje następujące przykłady: „«Anna, kierowniczka HR mama dwóch urwisów». «Dawid, nauczyciel języka polskiego, tata Izabeli»” (Szeżyńska 2020: 42). Choć samo zatrudnianie kobiet w obszarze rekrutacji nie wydaje się czymś rzadkim, to już usytuowanie Anny na stanowisku zwierzchniczki kwestionuje stereotyp, zgodnie z którym tylko mężczyźni są zdolni do pełnienia typu funkcji. Z kolei przywołanie postaci Dawida polonisty ukazuje zawód nauczyciela i polonistykę jako niezarezerwowane wyłącznie dla kobiet.

20 Co prawda, taki zapis pozostaje w obrębie binarnego rozumienia płci, inaczej niż – obecna w innych źródłach (por. np. <https://proseksualna.pl/edukacja-seksualna/jak-osiagnac-orgazm-i-byc-multiorgazmiczna/> [2.03.2021]) – forma „osoba partnerska”.

w rodzaju żeńskim i męskim (222, 226–227, 230, 234, 236–237)²¹. W konsekwencji Szeżyńska stara się uwzględnić osoby o różnych identyfikacjach psychoseksualnych.

W nurcie pozytywnej seksualności krytykuje się również postawę zakładającą, że poszczególnym płciom przypisane są konkretne formy seksualności. Ów „opór przeciw [...] połączeniu *sex-gender-desire*” (Skucha 2005: 558) również koresponduje z queerową wrażliwością. Nie bez powodu zatem Szeżyńska pokazuje szkodliwość uznawania pewnych praktyk erotycznych za męskie lub kobiece. Przygląda się zwłaszcza pasywności uważanej za niestosowną dla heteroseksualnych mężczyzn, wskazując na szkody, jakie to przekonanie może wyrządzić konkretnym osobom o męskiej identyfikacji płciowej, nierzadko niedopuszczającym do siebie pragnienia przyjęcia biernej roli w seksie (zwłaszcza w wypadku stosunków analnych, w których kobieta, np. posługująca się zabawką erotyczną, mogłaby stać się stroną aktywną; Szeżyńska 2020: 48, 217, 230–233). Problemem jest nie tylko rezygnacja z wypróbowania określonego typu przyjemności, lecz także niepokój tożsamościowy potencjalnie wynikający z takich pragnień, jeśli uzna się je za wyraz „niemęskości” lub „nieheteroseksualności” (Szeżyńska 2020: 217, 232).

Jak sugeruje trenerka, tego rodzaju rozterek da się uniknąć, gdy uwzględni się dynamiczny charakter upodobań i seksualnych identyfikacji (Szeżyńska 2020: 215–216). Nie bez powodu autorka odwołuje się do maksymy Hipokratesa *pantra rhei* (Szeżyńska 2020: 270–271) i zaznacza, że „nasza seksualność zmienia się wraz z nami, z relacjami, w które wchodzimy, zmienia się pod wpływem wzrastającej samoświadomości i naszych doświadczeń” (270) oraz, za Anthonyem Giddensem, wskazuje na „plastyczność” tej sfery życia (37). Ujmując rzecz szerzej, trenerka zwraca też uwagę na niestabilność i złożoność naszej tożsamości, stale podlegającej zmianom i negocjacom (Szeżyńska 2020: 33–56). Dodatkowo, jak podkreśla Szeżyńska, tego rodzaju dynamika jest atrakcyjna również z perspektywy doświadczeń erotycznych, o czym świadczyć może fakt, iż fantazje na temat „płynność płci i orientacji seksualnej” są częstym elementem naszych wyobrażeń (Szeżyńska 2020: 371). Taka wizja pozwala zaakceptować to, co często wydaje się nam nietypowe, „dziwne”, bo inne od tego, co dotychczas uznawałyśmy/uznawaliśmy za swoją normę. Co więcej, z powyższych założeń wynika, charakterystyczny dla analizowanego ruchu, obraz seksualności jako otwartego i podatnego na zmiany zjawiska (por. też Fahs 2014: 273), a takie ujęcie odpowiada perspektywie queerowej, badającej „tożsamość słabą, nietożsamość, będącą wiecznie w ruchu” (Skucha 2008: 30; por. też Kochanowski & Mizielińska 2014: 463).

Nie bez powodu zatem Szeżyńska, zgodnie z założeniami pozytywnej seksualności (por. Fahs 2014: 273), odrzuca znaczenie „statystycznej normalności” (Szeżyńska 2020: 154) dla naszego seksualnego

21 Na marginesie warto przywołać badania Justyny Struzik wskazujące na pewien paradoks, czyli elitarność inkluzywnego języka stosowanego w polskich ruchach queerowych. Osoby w nich działające często należą do klasy średniej, są wykształcone (w konsekwencji – próbują zastosować w praktyce różne teorie społeczne) i mają za sobą doświadczenie życia za granicą, a więc dysponują szerszym kapitałem kulturowym. Stają zatem przed problemem stworzenia dyskursu z jednej strony pozbawionego krzywdzących określeń i tożsamościowych etykietek, a z drugiej – zrozumiałego i niezniechęcającego dla szerszego grona odbiorczyń i odbiorców (zwłaszcza tych wywodzących się spoza wspólnoty LGBTQ+; Struzik 2019: 255–257). Jak sądzę, Szeżyńska, posługując się głównie formami męskimi i żeńskimi – wciąż budzącymi kontrowersje, ale mimo wszystko zakorzenionymi w polszczyźnie (Małocha-Krupa & Śleziak 2015: 5–10) – przyjmuje rozwiązanie akceptowalne dla większego grona czytelniczek i czytelników. Nie chcę oczywiście argumentować, że radykalniejsze poszerzenie języka musi zakończyć się niepowodzeniem, jednak warto stale poddawać refleksji nowe określenia i sprawdzać, „w jakim stopniu ułatwiają [...], a w jakim utrudniają dotarcie do masowego odbiorcy” (Struzik 2019: 257). Osobną kwestię stanowi pytanie o to, na ile „te innowacyjne sformułowania przekładają się na faktyczną inkluzję tożsamości i praktyk wcześniej nieobecnych” (Struzik 2019: 257), które w interesującym mnie kontekście należałoby skierować raczej do czytelniczek i czytelników *Warsztatów intymności*.

samopoczucia. Na płaszczyźnie praktycznej polega to m.in. na wskazaniu bezzasadności pytania, ile osób współdzieli dane upodobania, fantazje, zmartwienia dotyczące seksu, ponieważ, jak argumentuje autorka, żadna odpowiedź nie odbierze nam prawa do danego odczucia czy wyobrażenia²². Norma wiąże się również z presją, która – jak często podkreśla się w nurcie pozytywnej seksualności – dotyczy m.in. przymusu osiągnięcia orgazmu, a zwłaszcza jego określonego typu (nadal bowiem powszechne jest, wywodzące się jeszcze z prac Sigmunda Freuda, przekonanie, że istnieje hierarchia sposobów osiągnięcia satysfakcji seksualnej; Szeżyńska 2020: 183; por. też Ilnicka 2020: 299; Klepacz & Nowak 2019: 44; Fahs 2014: 276)²³. Z perspektywy teoretycznej ważne zaś jest – utrzymane w queerowym duchu (Kochanowski & Mizielińska 2014: 463), ale zakorzenione przecież także w klasycznych rozpoznaniach Michela Foucaulta (por. np. Kochanowski 2014: 565–566) – wskazanie na opresywny charakter normatywnie rozumianej seksualności (i nie tylko)²⁴.

Co ważne, w analizowanym nurcie zwraca się uwagę, że norma dotyczy także obowiązkowego seksu. Na teoretycznym poziomie kwestię tę można powiązać z walkami kobiet²⁵ nie tylko o wolność do pewnych zachowań seksualnych czy aspektów seksualności, lecz także o wolność od nich (por. Fahs 2014) czy też z seksualną negatywnością, rozumianą w tym kontekście nie jako przeciwieństwo sekspozytywności, ale jako ruch komplementarny wobec niej lub stanowiący jej część, który odrzuca idę obowiązkowego współżycia narzucanego przez dominującą grupę (zob. Ivanski & Kohut 2017). Taką otwartość na brak zainteresowania seksem znajdziemy także u Szeżyńskiej, która zauważa m.in.: „Twoje seksualne «ja» może się realizować (lub nie) bez względu na to, czy jesteś w związku czy nie (a jeśli tak, to w jakim), i czy jesteś seksualnie aktywna / aktywny” (2020: 43)²⁶. Założenia te odpowiadają inkluzywności ujęcia queerowego²⁷.

Warto również wspomnieć o dowartościowywaniu samomiłości rozumianej szeroko jako wielopłaszczyznowa troska o siebie, której jednym z aspektów jest masturbacja, czyli pieszczanie własnych genitaliów (Szeżyńska 2020, 184–186; por. też [https://feministcampus.org/campaigns/sex-](https://feministcampus.org/campaigns/sex-positivity/)

22 Jednak inaczej jest, kiedy chcemy wprowadzić w życie daną fantazję – wówczas musimy się zastanowić, czy nie narusza ona dobra innych osób (Szeżyńska 2020: 227, 257–263, 268, 379–381). Kwestia świadomej i autonomicznej zgody jest zresztą kluczowym wątkiem całego ruchu sekspozytywności (por. np. <http://sexpositiveinstitute.pl/o-nas/>, 31.05.2021, <https://feministcampus.org/campaigns/sex-positivity/>, 31.05.2021).

23 Fahs mówi w tym kontekście o potrzebie uwolnienia kobiet spod przymusu orgazmu (2014: 276). Badaczka koncentruje się na tym, w jaki sposób nakaz ten podtrzymuje tradycyjny układ ról i porządek patriarchalny (2014: 276), jednak orgazmopresja – na co zwraca uwagę Szeżyńska (2020: 181) – w równym stopniu, choć być może na różne sposoby, dotyka wszystkich płci.

24 Choć być może, jak twierdzi Glick, we wcześniejszym, kształtującym się na przełomie wieków, wcieleniu pozytywnej seksualności funkcjonowała hierarchia bardziej i mniej wyrotowych (a więc także lepiej i gorzej ocenianych) praktyk (2000: 24–25), współcześnie interesujący mnie ruch wydaje się odchodzić od takich założeń.

25 Jednak dzisiaj te postulaty nie ograniczają się do kobiet.

26 Jak podano na stronie Feminist Campus, w sekspozytywności promuje się prawo jednostek do kontrolowania własnego życia seksualnego lub jego braku (<https://feministcampus.org/campaigns/sex-positivity/>, 31.05.2021).

27 Choć relacje między teorią queer a ruchem osób aseksualnych są złożone (por. np. Kurowicka 2015), nie oznacza to, że nie ma między nimi żadnych pozytywnych związków. Zresztą nieuprawianie seksu wynika z różnych przesłanek i nie musi, choć oczywiście może, oznaczać, że dana osoba mieści się w spektrum aseksualności. Pojęcie queer obejmuje docelowo wszystkie (konsensualne) warianty seksualnych identyfikacji i praktyk.

positivity/, 31.05.2021). Odzianie zwłaszcza tej ostatniej z krzywdzących stereotypów²⁸ to kolejny zabieg reinterpretujący i – co ważne z punktu widzenia teorii queer – kwestionujący normy i popularne wyobrażenia, a także mający pomóc jednostce wyzwolić się spod władzy opresywnych instytucji i odzyskać kontrolę nad własnym ciałem i pragnieniami.

Z szerszej perspektywy widzimy, że w przedstawianym nurcie, w tym w analizowanej książce, seksualność bywa – przynajmniej po części – traktowana jako przestrzeń politycznego oporu, co stanowi kolejną cechą wiążącą omawiany ruch z ujęciem queerowym (zob. Glick 2000: 22)²⁹. Jednak zarówno w *Warsztatach intymności*, jak i w innych polskich publikacjach reprezentujących interesującą mnie perspektywę bardzo duży nacisk kładzie się również na prywatne korzyści wynikające z poznawania seksualności³⁰. Wydaje się bowiem, że w rodzimym kontekście chodzi przede wszystkim o upomnienie się o indywidualną przyjemność „bez konkretnego zadania do zrobienia” (Szeżyńska 2020: 175), dla której w naszej kulturze – skoncentrowanej na martyrologii, poświęceniu dla ogółu, walce za sprawę (czymkolwiek by ona nie była), ale też borykającej się z różnymi problemami społecznymi i ekonomicznymi – nadal jest bardzo mało miejsca (por. np. Loewe & Nowak 2021: 13–19). Współczesny polski ruch sekspozytywności można zatem określić jako holistyczny, skupiony na „odczarowaniu” seksu³¹, oczyszczeniu go z narosłych wokół niego uprzedzeń lub stereotypów.

Natomiast osobnego opracowania wymagałaby kwestia komercyjnego wymiaru sekspozytywności w Polsce, dlatego w tym miejscu przedstawię ten problem jedynie skrótowo. Elisa Glick zwróciła uwagę na uwikłanie zachodniego proseksualnego feminizmu i teorii queer w kapitalistyczną logikę płynności i utowarowienia seksu (2000: 26, 30)³². W rodzimym kontekście warto m.in. zwrócić uwagę na współpracę edukatorek/edukatorów z producentami gadżetów erotycznych i sklepami zajmującymi się ich dystrybucją (por. np. blog *Proseksualna.pl*, <https://proseksualna.pl/>, 31.05.2021). Jednocześnie wydaje się, że osoby te rozważanie wybierają wspierane firmy, decydując się na kooperację z przedsiębiorstwami nawiązującymi do założeń sekspozytywności. Z szerszej perspektywy finansowy aspekt rozwijania życia seksualnego obejmuje nie tylko zaspokajanie określonych fantazji, lecz także bardziej podstawowe elementy, takie jak dostęp do antykoncepcji czy świadczeń medycznych. Pierwsza kwestia, dotycząca choćby zakupu odpowiednich gadżetów erotycznych, wymaga niemałych nakładów finansowych.

28 Masturbację przez długi w kulturze zachodniej uważano za szkodliwą (Matthews-Grieco [2005; 2011] 2020:190–193; Corbin [2005; 2013] 2020: 150–153). Dzisiaj zresztą tradycyjne określenia praktyk autoerotycznych, takie jak wspomniana masturbacja i onanizm, są odrzucane przez ruch pozytywnej seksualności, gdzie chętniej używa się słowa „samomiłość”.

29 W tym miejscu również można znaleźć odniesienie m.in. do myśli Michela Foucaulta, zwracającego też uwagę na „produktywny aspekt wiedzy/władzy” (Struzik 2019: 53). Z tego punktu widzenia „seksualność analizowana poprzez opresję nie może być [...] traktowana jako obszar, który podlega całkowitej kulturowej represji” (Struzik 2019: 53).

30 Por. np. osobny numer czasopisma „G’rls Room” (2021, nr 8) poświęcony szeroko rozumianej przyjemności.

31 Założenie to można luźno skojarzyć z nurtem socjologicznym, który, jak wskazuje Struzik, został zainicjowany m.in. przez Johna H. Gagnona i Williama Simona i dążył do usytuowania „seksualności w sferze «normalności, zwyczajności i codzienności»” (Struzik 2019: 47).

32 Więcej na ten temat – por. np. Struzik 2019: 42 (przyp. 17 i 18), 227–260. Struzik analizuje też przykłady sojuszy polskich ruchów queer z kapitalizmem, wskazując jednak na ograniczone możliwości skomercjalizowania aktywizmu LGBTQ+ w Polsce – przeszkodą okazuje się silna homofobia i wynikająca z niej „niechęć biznesu do wspierania działań na rzecz osób nieheteroseksualnych” (Struzik 2019: 231). Choć słabsze utowarowienie seksualności i tożsamości nie wydaje się złym zjawiskiem, to niepokój budzi przyczyna tej sytuacji. Osobną kwestią, niemożliwą do rozważenia w tym artykule, jest wpływ (korzystny lub nie) konserwatywnego polskiego społeczeństwa na komercyjny potencjał pozytywnej seksualności.

Również regularna kontrola zdrowia (np. testy na choroby przenoszone drogą płciową, cytologia) często odbywa się w ramach prywatnej opieki medycznej³³. Oczywiście, za te problemy trudno winić polski ruch pozytywnej seksualności, ponieważ wynikają one z szerszego kontekstu społecznego, kulturowego, ekonomicznego i politycznego. Jednak bezpośrednie korzystanie z omawianych inicjatyw również wiąże się z pewnymi kosztami (udział w warsztatach, zakup książek). Jednocześnie istnieje bardzo wiele bezpłatnych materiałów, co może świadczyć o tym, że przedstawicielki i przedstawiciele przedstawianego ruchu starają się, aby ich działalność była włączająca także na płaszczyźnie ekonomicznej.

Zmierzając do podsumowania, należy zapytać, czy eksponowanie związków między sekspozytywnością, w tym omawianą książką Agnieszki Szeżyńskiej, z perspektywą queerową może być produktywnie? To, że teoria queer stanowi jedno ze źródeł przedstawionego ruchu, jest przecież historycznym faktem. Jednak fakt ten wydarzył się w innym – zachodnim – kontekście kulturowym, a mnie interesuje to, jak te zależności funkcjonują na polskim gruncie. Zanim rozważę, jakie korzyści mogą wynikać z takiego zestawienia, nieco przewrotnie zastanowię się nad niebezpieczeństwami potencjalnie z nim związanymi. Skoro sama edukacja seksualna (z którą, jak wskazywałam, łączy się sekspozytywność) budzi w Polsce wiele negatywnych emocji i obaw, to umieszczenie jej w kontekście odczytań queerowych, wywołujących w pewnych kręgach co najmniej taki sam, jeśli nie większy, niepokój, nie obali negatywnych mitów narosłych wokół zjawisk przedstawionych w tym artykule. Z tej perspektywy mogłoby się wydawać, że ze względów strategicznych należałoby nieco wygasić wywrotowość, częściowo wiążącą się z queerowym kontekstem, pracy Szeżyńskiej. Z podobnym osłabianiem spotkała się zresztą teoria queer w początkach swojej recepcji w Polsce (Mizieleńska 2006: 123–142), kiedy, na co zwróciła uwagę Joanna Mizieleńska, we wspomnianych badaniach minimalizowano znaczenie badań nad seksualnością, kluczowych przecież dla tego rodzaju ujęć (s. 138-139). Jednak takie przemilczenia wypaczają specyfikę dyskursów, których dotyczą, a wywrotowość, podejrzliwość i kwestionowanie pozornych oczywistości to założenia fundamentalne nie tylko dla studiów queerowych, lecz także *Warsztatów intymności* i całego nurtu sekspozytywności. Ukrywanie tych akcentów skutkowałoby zatem tuszowaniem podstaw omawianego ruchu.

Z kolei odnajdując punkty wspólne między różnymi perspektywami badawczymi i światopoglądowymi, odkrywamy pewną – z gruntu niezobowiązującą – wspólnotę myśli. Prace spod znaku sekspozytywności, w tym także *Warsztaty intymności*, są lekturami subwersywnymi, krytycznymi i interwencjonistycznymi, dlatego punkt odniesienia dla nich stanowią koncepcje utrzymane w podobnym duchu, między innymi teoria queer. Tego rodzaju zbieżności wskazują także na zasadność łącznego rozpatrywania obu perspektyw na płaszczyźnie akademickiej.

Analizując *Warsztaty intymności*, można znaleźć wiele elementów spajających nurt sekspozytywności i perspektywę queerową, takich jak: wrażliwość na język i podkreślanie jego roli w kształtowaniu seksualności, wskazywanie na jej zmienność i społeczno-kulturowy wymiar, inkluzywność, podważanie stereotypów genderowych czy kwestionowanie znaczenia normy w sferze płci i erotyki³⁴. Moim celem nie było dowiedzenie, że omawiana publikacja i, ogólnie, cały przedstawiany ruch

33 Na przykład w Polsce cytologia, w wypadku osób, u których wcześniej nie wykryto zmian lub które nie są w grupie ryzyka, jest refundowana tylko raz na trzy lata, więc chcąc wykonywać badanie częściej, na przykład, tak jak zalecano wcześniej, co roku, trzeba robić to prywatnie (por. Klepacz & Nowak 2019: 55).

34 Nie podejmuję się rozstrzygnięcia, czy Szeżyńska, wskazując na kulturowy, społeczny i dyskursywny wymiar seksualności, zajmuje skrajnie konstruktywistyczne stanowisko, zazwyczaj kojarzone m.in. z koncepcjami Judith Butler. Wydaje się, że

mieszczą się w obrębie teorii queer. Jak już wspomniałam, ważnym kontekstem wydają się także m.in. czwartofalowy feminizm i ciałopozytywność. Przede wszystkim jednak sekspozytywność jest odrębną, choć zakorzenioną w wielu innych koncepcjach inicjatywą, stanowiącą samoistną wartość wśród licznych współczesnych dyskursów emancypacyjnych. Podkreślając zbieżności między tym ruchem a teorią queer, chciałam ukazać pewną wspólnotę myśli i praktyki oraz zastanowić się, jak funkcjonuje ona w polskim kontekście. Wydaje się, że coraz popularniejszy i praktycznie nastawiony nurt sekspozytywności może czerpać inspirację z również wychodzącego poza mury uczelni i dłużej u nas zdomowionego ujęcia queerowego. W swojej książce Szeżyńska proponuje nie tylko ciekawy poradnik (o jego przydatności zadecydują zresztą czytelniczki i czytelnicy), lecz także inkluzywną, empatyczną wizję seksualności, która polemizuje z nadal rozpowszechnionym w Polsce konserwatywnym i ascetycznym wizerunkiem erotyki i proponuje jej nowe ujęcie. Kwestionując zaś to, co uważane za pewnik i odważnie upominając się o odkrycie dotychczas tabuizowanych sfer, autorka nawiązuje sojusz z perspektywą queerową.

Bibliografia

- Burzyńska, Anna (2007a) „Feminizm”. [W:] Anna Burzyńska, Michał Paweł Markowski (red.) *Teorie literatury XX wieku. Podręcznik*. Kraków: Wydawnictwo Znak; 389–437.
- Burzyńska, Anna (2007b) „Gender i queer”. [W:] Anna Burzyńska, Michał Paweł Markowski (red.) *Teorie literatury XX wieku. Podręcznik*. Kraków: Wydawnictwo Znak; 439–473.
- Corbin, Alain ([2005] 2020) „Figury zaburzenia: masturbacja i marnowanie nasienia”. [W:] Alain Corbin (red.) [*Histoire du corps*. Vol. 2: *De la Révolution à la Grande Guerre*]. *Historia ciała*. Tom 2. *Od Rewolucji do I wojny światowej*. Tłum. pol. Krystyna Belaid, Tomasz Stróżyński. Gdańsk: Wydawnictwo Słowo/Obraz Terytoria; 150–155.
- Fahs, Breanne (2014) „‘Freedom to’ and ‘Freedom from’: A New Vision for Sex-Positive Politics”. [W:] *Sexualities*. Volume 3/17; 267–290.
- Nowak, Aleksandra (red. nacz.) (2021) *G’rls ROOM*.
- Glick, Elisa (2000) „Sex Positive: Feminism, Queer Theory, and the Politics of Transgression”. [W:] *Feminist Review*. Volume 1/64; 19–45.
- Ilnicka, Voca (2020). *Uniesienie spódnicy. Seksualne doświadczenia i kobieca moc*. Wrocław: Voca Ilnicka.
- Ivanski Chantelle, Taylor Kohut (2017) „Exploring Definitions of Sex Positivity Through Thematics Analysis”. [W:] *The Canadian Journal of Human Sexuality*. Volume 3/26. [Na:] <https://utpjournals.press/doi/10.3138/cjhs.2017-0017> [dostęp: 31.05.2021].
- Klepacz, Paulina, Aleksandra Nowak (2019) *Cipkonotes*. Gliwice: Wydawnictwo Helion.
- Kochanowski, Jacek (2014) „Wiedza/władza”. [W:] Monika Rudaś-Grodzka, Katarzyna Nadana-Sokołowska, Agnieszka Mrozik, Kazimiera Szczuka, Katarzyna Czczot, Barbara Smoleń, Anna Nasiłowska, Ewa Serafin, Agnieszka Wróbel (red.) *Encyklopedia gender. Płeć w kulturze*. Warszawa: Wydawnictwo Czarna Owca; 565–567.
- Kochanowski, Jacek, Joanna Mizieleńska (2014) „Queer studies”. [W:] Monika Rudaś-Grodzka, Katarzyna Nadana-Sokołowska, Agnieszka Mrozik, Kazimiera Szczuka, Katarzyna Czczot, Barbara Smoleń, Anna Nasiłowska, Ewa Serafin, Agnieszka Wróbel (red.) *Encyklopedia gender. Płeć w kulturze*. Warszawa: Wydawnictwo Czarna Owca; 461–464.

z perspektywy *Warsztatów intymności* nie ma to większego znaczenia, a z punktu widzenia niniejszego artykułu istotne jest samo wskazanie pewnych śladów tego ujęcia.

- Krasuska, Karolina (2014) „Intersekcjonalność”. [W:] Monika Rudaś-Grodzka, Katarzyna Nadana-Sokołowska, Agnieszka Mrozik, Kazimiera Szczuka, Katarzyna Czeczot, Barbara Smoleń, Anna Nasiłowska, Ewa Serafin, Agnieszka Wróbel (red.) *Encyklopedia gender. Płeć w kulturze*. Warszawa: Wydawnictwo Czarna Owca; 213–216.
- Kurowicka, Anna (2015) „The Queer Identity for the Twenty-first Century? An Exploration of Asexuality”. [W:] Elżbieta H. Oleksy, Aleksandra M. Różalska, Marek M. Wojtaszek (red.) *The Personal of the Political: Transgenerational Dialogues in Contemporary European Feminisms*. Newcastle upon Tyne: Cambridge Scholars Publishing; 203–216.
- Kuźma-Markowska, Sylwia (2014) „Druga fala”. [W:] Monika Rudaś-Grodzka, Katarzyna Nadana-Sokołowska, Agnieszka Mrozik, Kazimiera Szczuka, Katarzyna Czeczot, Barbara Smoleń, Anna Nasiłowska, Ewa Serafin, Agnieszka Wróbel (red.) *Encyklopedia gender. Płeć w kulturze*. Warszawa: Wydawnictwo Czarna Owca; 97–100.
- Lazuka, Rebecca F., Madeline R. Wick, Pamela K. Keel, Jennifer A. Harriger (2020) „Are We There Yet? Progress in Depicting Diverse Images of Beauty in Instagram’s Body Positivity Movement”. [W:] *Body Image*. Volume 34; 85–93.
- Loewe, Agata, Aleksandra Nowak (2021) „Możemy zawalczyć o naszą przyjemność”. [W:] *G’rls Room*. Volume 8; 12–19.
- Małocha-Krupa, Agnieszka, Marta Śleziak (2015) „Wprowadzenie”. [W:] Agnieszka Małocha-Krupa (red.) *Słownik nazw żeńskich polszczyzny*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego; 5–18.
- Matthews-Grieco, Sara F. ([2005] 2020) [„Onanism”. [W:] Georges Vigarello (ed.) *Histoire du corps*. Vol. 1: *De la Renaissance aux Lumières*]. „Onanizm”. [W:] *Historia ciała*. Tom 1. *Od renesansu do oświecenia*. Tłum. pol. Tomasz Strzyński. Gdańsk: Wydawnictwo Słowo/Obraz Terytoria; 190 – 193.
- Mizielińska, Joanna (2006) *Płeć, ciało, seksualność. Od feminizmu do teorii queer*. Kraków: Universitas.
- Pam M.S., N. (2013) „Sex-positivity”. [W:] *PsychologyDictionary.org*, April 13. [Na:] <https://psychologydictionary.org/sex-positivity/> [dostęp 2.05.2021].
- Rampton, Martha (2008) „Four Waves of Feminism”. [Na:] <https://www.pacificu.edu/about/media/four-waves-feminism>. [dostęp 31.05.2021].
- Rubik, Anja (2018) #SEXEDPL. *Rozmowy Anji Rubik o dojrzewaniu, miłości i seksie*. Warszawa: W. A. B.
- Skucha, Mateusz (2005). „Gender. Queer. Literatura”. [W:] *Ruch Literacki*. Volume 6/273; 551–564.
- Skucha, Mateusz (2008). „Męski artefakt i tajemniczy poeta: wokół teorii queer”. [W:] *Teksty Drugie*. Volume 5/113; 16–31.
- Struzik, Justyna (2019) *Solidarność queerowa. Mobilizacja, ramy i działania ruchów queerowych w Polsce*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Szcześniak, Magda (2014) „Pornografia”. [W:] Monika Rudaś-Grodzka, Katarzyna Nadana-Sokołowska, Agnieszka Mrozik, Kazimiera Szczuka, Katarzyna Czeczot, Barbara Smoleń, Anna Nasiłowska, Ewa Serafin, Agnieszka Wróbel (red.) *Encyklopedia gender. Płeć w kulturze*. Warszawa: Wydawnictwo Czarna Owca; 397–400.
- Szeżyńska, Agnieszka (2020) *Warsztaty intymności*. Kraków: Wydawnictwo Otwarte.
- Wittgenstein, Ludwig ([1974] 2012) [*Tractatus Logico-Philosophicus*. London, New York: Routledge.]. *Tractatus Logico-Philosophicus*. Tłum. pol. Bogusław Wolniewicz. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Źródła internetowe

<http://sexpositiveinstitute.pl/o-nas/> [dostęp: 31.05.2021].

<https://feministcampus.org/campaigns/sex-positivity/> [dostęp: 31.05.2021].

<https://proseksualna.pl/> [dostęp: 31.05.2021].

<https://proseksualna.pl/edukacja-seksualna/jak-osiagnac-orgazm-i-byc-multiorgazmiczna/> [dostęp: 31.05.2021].

<https://www.britannica.com/topic/feminism/The-fourth-wave-of-feminism> [dostęp: 14.07.2021].

<https://www.swps.pl/podyplomowe-wykladowcy/15151-loewe-agata?dt=1620304424625> [dostęp: 31.05.2021].

Received:
31.05.2021
Reviewed:
12.07.2021
Accepted:
25.07.2021